

NASZ PRZEBAĆZAJĄCY BÓG



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 9 listopada

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ne 9,1-3; Dn 9,4-19; Ne 9,4-8; Kol 1,16-17; Ne 9,9-10,1; Rz 5,6-8.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Kto ukrywa występki, nie ma powodzenia, lecz kto je wyznaje i porzuca, dostępuje miłosierdzia” (Prz 28,13).

Gdy Święto Szałasów/Namiotów/Kuczek (hebr. *Sukkot*) dobiegło końca, przywódcy żydowski znowu zebrali lud. Świętowanie się skończyło i przyszedł czas, by powrócić do niedokończonyj sprawy wyznania win i skruchy przed Bogiem.

Owszem, wcześniej przywódcy polecili współwyznawcom, by przestali się smucić z powodu swoich grzechów, ale nie znaczy to, że żal i wyznanie grzechów nie są ważne. Tak więc teraz, gdy skończyło się święto, przyszedł czas na pełne wyznawanie win.

Przedstawiona kolejność wydarzeń niekoniecznie oznacza, że radowanie się i wyznawanie win zawsze mają przebiegać w tej kolejności. Nie oznacza też tego, że właściwa jest tylko kolejność odwrotna. Choć naturalne jest to, że najpierw wyznajemy grzechy, a potem się radujemy, to jednak chyba radość z Boga powinna być na pierwszym miejscu. Przecież w Rz 2,4 czytamy, że to „dobroć Boża” prowadzi nas do skruchy. Tak więc dobroć Boga powinna wywoływać wielbienie Go i świętowanie, a jednocześnie przypominać nam, że potrzebujemy Bożego przebaczenia, oczyszczenia i odrodzenia.

Przeczytaj Ne 9,1-3. Dlaczego Izraelici postanowili odłączyć się od obcoplemieńców?

Choć Nehemiasz gorąco pragnął tego, by lud kojarzył ten czas z radością, to jednak nie wahał się skłonić zgromadzenie do postu. Tak więc Judejczycy ukorzyli się przed Bogiem, posypali proch na swoje głowy i przywdziali pokutne wory. Ponieważ obcy nie mieli udziału w grzechach wspólnoty, Izraelici odłączyli się od nich, gdyż wiedzieli, że to o przebaczenie swoich grzechów powinni prosić. Wyznali więc grzechy swojego narodu, które doprowadziły ich przodków na wygnanie.

Ich wspólne modlitwy i wyznanie win świadczyło o głębokim zrozumieniu natury grzechu. Izraelici mogli odczuwać gniew z powodu tego, że ich przodkowie nagrzeszyli i doprowadzili do niewoli babilońskiej. Mogli marnować czas na roztrząsanie błędów swoich przywódców i braku pobożności we wcześniejszych pokoleniach, które sprawiły, że z wielkiego narodu pozostała zaledwie garstka tych, którzy powrócili z wygnania. Jednak zamiast żywić nienawiść i gniew, zwrócili się do Boga w pokorze i wyznali grzechy.

W Ne 9,3 czytamy, że lud czytał księgę prawa przez ćwierć dnia, po czym przez kolejne ćwierć dnia wyznawał grzechy i oddawał cześć Bogu. Już po raz trzeci czytali *Torę*. Czytanie *Tory* miało istotne znaczenie dla wyznania grzechów, które musi być oparte na prawdzie pochodzącej od Boga. Gdy czytamy *Biblię*, Bóg przybliża się do nas, a wtedy Duch Święty może przemawiać do nas i nauczać nas. Prawda Słowa Bożego kształtuje nasz sposób myślenia i rozumienia, dodaje nam odwagi i podnosi nas na duchu. Izraelici smucili się i płakali, gdyż spędzanie czasu w obecności Świętego Boga uświadamia nam Jego piękno i Jego dobroć, ale jednocześnie zdumiewa nas to, że Stwórca Wszechświata zajmuje się nami pomimo naszej niegodności. Uświadamiamy sobie to, że bez Boga jesteśmy równie bezradni jak nasi błędzący przodkowie w wierze. Jedynie dzięki Bożej obecności możemy być takimi, jakimi powinniśmy być.

Przeczytaj Dn 9,4-19. W jaki sposób modlitwa Daniela odnosi się dzisiaj zarówno do nas osobiście, jak i do Kościoła/zboru?

Reakcją Lewitów i ludu na czytanie Słowa Bożego była długa modlitwa, w której wymieniali przejawy dobroci Boga na tle dziejów niewierności Izraelitów. Można zauważyć, że ta odpowiedź była bardziej kazaniem niż modlitwą, gdyż niemal każdy werset ma jakiś odpowiednik w innym miejscu w *Biblii*.

Przeczytaj Ne 9,4-8. Na jakich zasadniczych kwestiach skupia się modlitwa w tych początkowych wersetach i dlaczego?

W pierwszej części modlitwy Izraelici wielbili Boga i wywyższali Jego imię. W hebrajskiej kulturze imiona nie były nadawane przypadkowo, ale odzwierciedlały tożsamość osoby. Tak więc wywyższanie imienia Boga ma istotne znaczenie, gdyż świadczy wobec świata, że jest On godny chwały i czci. Jest to imię Stwórcy Wszechświata. Modlitwa zaczyna się od oddania czci Bogu jako Stwórcy oraz Temu, który *utrzymuje* wszystko (zob. Ne 9,6; zob. także Kol 1,16-17). Hebrajskie słowo przetłumaczone jako *utrzymywać*, pochodzi od słowa, które znaczy: *sprawiać, że ktoś/coś żyje*.

Ten, który stworzył wszystko, wybrał Abrahama, człowieka, który nie był w żaden sposób lepszy od innych, poza tym, że *serce jego* było *wierne* Bogu (zob. Ne 9,8). Abrahamowi wielokrotnie brakowało wiary, ale gdy Bóg polecił mu ofiarować syna, patriarcha usłuchał Go (zob. 22. rozdział *Księgi Rodzaju*). Nauczył się być wierny — nie z dnia na dzień, ale w wyniku długiego doświadczenia z Bogiem. W hebrajskim sposobie myślenia serce oznacza umysł. Mówiąc innymi słowy, Abraham wzrastał w wierności — w swoich myślach i czynach, a Bóg pochwalił go za to.

Pierwsze zdania modlitwy Izraelitów są skupione na Bogu jako (1) Stwórcy (2) podtrzymującemu życie i (3) dotrzymującemu obietnic. Modląc się wspomnieli najpierw, kim jest Bóg — jest On wiernym Bogiem, który nas stworzył, utrzymuje nas przy życiu i zawsze dotrzymuje swoich obietnic. Pamiętając o tym, możemy patrzeć na nasze życie z właściwej perspektywy i uczyć się ufać Bogu nawet w najtrudniejszych sytuacjach, gdy wydaje się, że jest On daleko od nas i nie interesuje się wyzwaniem, jakim przychodzi nam stawiać czoła.

Dlaczego prawda o Bogu jako naszym Stwórcy jest tak ważna dla naszej wiary? Jaka inna prawda jest tak ważna w porównaniu z tą, która została upamiętniona ustanowieniem siódmego dnia tygodnia mającego przypominać nam, że zostaliśmy stworzeni przez Boga?

Przeczytaj Ne 9,9-22. Czym różni się ta część modlitwy od poprzedniej?

Modlitwa przechodzi od chwalenia Boga za Jego wierność do wspomina-
nia niewierności Izraelitów podczas ich doświadczeń w Egipcie i na pustyni.
Wymienia przejawy dobroci Boga okazane Izraelitom, na które oni reagowali
pychą, uporem i lekceważeniem łaskawych Bożych dokonań dla nich.

Uznanie ludzkich upadków i braku autentycznego poświęcenia dla Boga
jest ważnym krokiem prowadzącym do wyznania grzechów i skruchy. Choć
wersety te mówią o ludziach, którzy żyli dawno temu i daleko od nas, nikt nie
zaprzeczy, że każdy z nas ma problem podobny jak oni.

Oczywiście rozwiązaniem tego problemu w naszym przypadku, tak samo
jak i w ich, jest ewangelia. Samo wyznanie grzechów nikogo nie zbawia —
jesteśmy zbawieni na mocy ofiary złożonej za nas przez Chrystusa. Wyzna-
nie grzechów wraz ze skruchą są niezbędne dla uznania nas, iż możemy zosta-
ć usprawiedliwieni wyłącznie przez Chrystusa. „Gdy przez skruchę i wiarę
przyjmujemy Chrystusa jako naszego Zbawiciela, Pan przebacza nasze grze-
chy i daruje karę nakazaną za przestępstwo prawa. Grzesznik stoi wtedy przed
Bogiem jako sprawiedliwa osoba; zostaje obdarzony przychylnością nieba
i przez Ducha ma społeczność z Ojcem i Synem”¹.

Z drugiej strony, skoro dobroć Boża skłania nas do wyznania grzechów
i okazania skruchy z ich powodu, musimy być także zdecydowani na to, by
porzucić te grzechy dzięki mocy Bożej.

Kwestią zasadniczą było to, że Izraelici byli uparci, ale Bóg był istotą miłu-
jącą. Patrząc wstecz na to, czego Bóg dokonał dla narodu izraelskiego, Judej-
czycy przypominali sobie, że skoro Bóg tak dużo uczynił w przeszłości, to
z pewnością zatroszczy się o nich obecnie i poprowadzi ich także w przysz-
łości. Dlatego tak ważne było to, by pamiętać, jak Bóg działał w przeszłości.
Gdy o tym zapominali, zaczynały się kłopoty.

**Przypomnij sobie taki czas, gdy byłeś pewny, że Bóg działa w twoim życiu.
Jak możesz czerpać pocieszenie z tej ufności, gdy grożą ci kłopoty? Jak mo-
żesz się nauczyć pełniej ufać w dobroć Boga nawet wtedy, gdy jesteś znie-
chęcony, zawiedziony i obawiasz się przyszłości?**

¹ Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, Radom 2011, t. III, s. 171 (przyp. red.).

Przeczytaj Ne 9,23-31. Jak Izraelici zostali opisani w porównaniu z wielką dobrocią Boga (zob. Ne 9,25)?

Kolejna część modlitwy-kazania dotyczy życia w Kanaanie, gdy Izraelici posiadli ziemię daną im przez Boga. Otrzymali kraj, miasta, winnice i pola gotowe do użytku, ale uznali, że to wszystko im się należało. Pod koniec Ne 9,25 czytamy: „Jedli tedy i byli syccy, utyli i opływali w dostatki”. *Utyć* jest słowem, które tylko kilka razy występuje w *Biblii* (zob. Pwt 32,15; Jr 5,28) — zawsze w negatywnym znaczeniu.

Izraelici „opływali w dostatki dzięki wielkiej twojej dobroci” (Ne 9,25), ale nie mieli upodobania w Bogu, a raczej w tym, co posiadali. Najwyraźniej dostatek nie sprzyja bliskiej więzi z Bogiem. Nierzadko sądzimy, że jeśli posiadziemy to, o czym marzymy, będziemy szczęśliwi. Jednak widzimy, że Izraelici otrzymali od Boga wszystko, ale uczucie zadowolenia z posiadania tego wszystkiego uczyniło ich mniej poświęconymi Bogu. Często łatwo przychodzi nam skupiać uwagę na darach, a zapominać o Dawcy. Jest to fatalne w skutkach zwiedzenie.

Oczywiście nie znaczy to, że nie możemy być szczęśliwi, mając to wszystko, co Bóg nam podarował. On pragnie, byśmy cieszyli się Jego darami, ale ta radość z rzeczy, które On nam daje, nie gwarantuje więzi z Bogiem. Jeśli nie będziemy czujni, te rzeczy mogą się stać dla nas kamieniem potknięcia.

Judrzy przywódcy wyznali niewierność swoją i swoich przodków wobec Boga. Gdy spojrzeli na swoją historię, nazwali po imieniu grzechy, które popełnili jako naród. Dwa elementy wyłaniają się jako szczególnie ważne, gdyż zostały powtórzone: (1) Izraelici odrzucili prawo Boże i (2) prześladowali proroków.

Tak więc Judejczycy wreszcie zdali sobie sprawę z tego, że prawo Boże i przesłania proroków są niezbędne dla rozwoju narodu i poszczególnych wierzących. W modlitwie zaakcentowano ten wniosek, ponieważ znajduje się w niej stwierdzenie, że „gdyby człowiek czynił [Boże przykazania], żyłby przez nie” (Ne 9,29 BG, co jest bezpośrednim cytatem z Kpł 18,5), oraz podkreślono, że to Duch Boży mówił przez proroków. Bóg dał nam swoje przykazania, abyśmy mogli cieszyć się życiem w obfitości, a swoich proroków posyłał, by nas prowadzić w zrozumieniu Jego prawdy. To, co czynimy z tymi darami, jest ważne dla każdego z nas osobiście.

Przeczytaj Ne 9,32-10,1. Na czym Izraelici skupili uwagę pod koniec modlitwy?

Po raz kolejny modlitwa zostaje skierowana na oddawanie chwały Bogu za to, jaki On jest — że jest wielki, potężny i niepojęty oraz że dotrzymuje przymierza i okazuje miłosierdzie. Izraelici szczerze uznają okazaną im Bożą dobroć.

Zanoszą także prośbę w formie przymierza z Bogiem, co opisane zostało szczegółowo w 10. rozdziale *Księgi Nehemiasza*. Jaka to prośba?

— „Teraz więc, Boże nasz, Boże wielki, potężny i straszny, który dotrzymujesz przymierza i łaski, niechaj nie wyda ci się małym cały ten mozół, jaki nas spotkał” (Ne 9,32).

Judejczycy musieli płacić haracz obcym królom, którzy panowali nad nimi. Ucisk ze wszystkich stron dawał się we znaki tej garstce Izraelitów, tak iż byli już wielce udręczeni. Musieli znosić kolejnych tyranów, ale nie porzucali nadziei na odmianę losu.

Co ciekawe, w modlitwie nazwali siebie „niewolnikami” (Ne 9,36). Po wymienieniu przejawów niewierności swojego narodu zakończyli modlitwę, nazywając siebie tym słowem. Niewolnicy muszą być posłuszni panom. Użycie tego słowa wskazuje na to, że Izraelici wreszcie zdali sobie sprawę z tego, że muszą być posłuszni Panu w sposób, w jaki nie byli posłuszni ich przodkowie. Tak wyrazili swoje pragnienie wierności wobec Pana i Jego przykazań. Jako słudzy Boga prosili Go o podjęcie interwencji w ich sprawie.

Społeczność Izraelitów pod wodzą Ezdrasza i Nehemiasza realistycznie oceniła swoją sytuację. Izraelici wiedzieli, że znaleźli się „w wielkim ucisku” (Ne 9,37), który można było porównać z uciskiem, jakiego ich przodkowie doświadczyli w Egipcie (zob. Ne 9,9). W swojej modlitwie chwalili Boga za to, że znał ucisk ich przodków w Egipcie i nie pozostawił ich na pastwę wrogów. Prosili Go więc, by także teraz interweniował, podobnie jak uczynił to w przeszłości, choć wiedzieli, że na to nie zasługują, gdyż nikt z nich — królowie, księżęta, kapłani, prorocy czy ojcowie — nie był wierny Bogu. Tak więc swoją nadzieję na interwencję Pana opierali wyłącznie na łasce i miłosierdziu Boga wobec nich, a nie na sobie czy dokonaniach swoich przodków.

Przeczytaj Rz 5,6-8. Jak te wersety odzwierciedlają to, o co Izraelici w czasach Nehemiasza prosili Boga? Jaką pociechą może być dla nas ich prośba i to, co Paweł pragnął przekazać Rzymianom?

DO DALSZEGO STUDIUM

W Ne 9,25 Izraelici wspomnieli o tym, że ich przodkowie „opływali w dostatki” dzięki wielkiej Bożej dobroci. Użyte tu w oryginale hebrajskie słowo pochodzi od tego samego rdzenia, co słowo Eden (zob. Rdz 2,15). Tak więc wyrażenie to można by było przetłumaczyć tak, iż Izraelici *edenizowali się*¹, gdyby w języku polskim był taki czasownik.

Przesłaniem ewangelii jest odrodzenie, a czy może być lepszy symbol odrodzenia niż Eden wskazujący stan, do jakiego mamy zostać przywróceny? Bóg powołał Hebrajczyków i osadził ich na skrzyżowaniu ważnych szlaków starożytnego świata, by stworzyć z ich udziałem najpełniejsze odzwierciedlenie Edenu możliwe w upadłym świecie. Nawet po niewoli babilońskiej nadal istniał tam spory potencjał. „Gdyż Pan pocieszy Syjon, pocieszy wszystkie jego rozpadliny. Uczyni z jego pustkowiec Eden” (Iz 51,3).

Izraelici cieszyli się materialnymi błogosławieństwami obiecany im przez Pana — błogosławieństwami, które w stopniu możliwym w upadłym świecie były namiastką obfitości Edenu. Nie było to złe samo w sobie. Przecież mieli się nimi cieszyć. Bóg stworzył materialny świat właśnie po to, by był przyjemny, a więc starożytni Izraelici, pobłogosławieni przez Boga, cieszyli się dostatkiem. Ich grzech nie polegał na tym, że pragnęli edeńskiego szczęścia danego im przez Boga w Jego wielkiej dobroci, ale że zapominali o Panu (zob. Ez 23,35), którego dobrocią się cieszyli. Błogosławieństwa stały się dla nich celem samym w sobie, zamiast środkiem do celu — okazją do wskazywania Boga innym narodom.²

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jezus powiedział:

— „A posiany między ciernie, to ten, który słucha słowa, ale umiłowanie tego świata i ułuda bogactwa zaduszają słowo i plonu nie wydaje” (Mt 13,22).

Co Zbawiciel miał na myśli, mówiąc o ułudzie bogactwa, i jak ma się to do modlitwy, którą analizowaliśmy w tym tygodniu?

2. Zastanów się nad biblijną nauką o stworzeniu. Zwróć uwagę, że w modlitwie zamieszczonej w 9. rozdziale *Księgi Nehemiasza* Judejczycy mówili zarówno o Bogu jako Stwórcy, jak i o Podtrzymującym Życie. Jak świadczy to o fundamentalnym znaczeniu tej prawdy dla naszej wiary?

3. Jak możemy znaleźć równowagę między uznawaniem naszej oczywistej grzeszności i niepozwalaniem szatanowi, by wykorzystywał naszą grzeszność w sposób powodujący zniechęcenie i rezygnację z naszej wiary?

¹ Inni przetłumaczyli następująco: *rozkoszowali się* (BI), *opływali w rozkoszy* (BG), *żyli w rozkoszy* (BB), *rosli w pełni dostatku* (BKR), *mieli dostatek rozkoszy* (BJW) (przyp. red.).

² Przeczytaj także rozdział *Czyste sumienie*, w: Ellen G. White, *Pokój, za którym tęsknisz*, Warszawa 2011, wyd. III, s. 36-41.

DZIEŃ POLSKIEGO STOWARZYSZENIA „ZDROWA RODZINA”

• IV kwartał 2019 roku • Zbiórka darów: 23 listopada
• Projekt Zarządu Kościoła



Dzisiaj, z okazji Dnia Polskiego Stowarzyszenia „Zdrowa Rodzina”, pragniemy podziękować Bogu za to, że, pomimo wielu trudności, w naszym kraju nadal funkcjonuje zorganizowany kolportaż literatury adwentystycznej. Jak wierzymy, jest to wielkie błogosławieństwo dla rozwoju dzieła Bożego. Jako dział kolportażu w Polsce pragniemy stworzyć odpowiednie warunki dla kolporterów i innych osób, które podjęły świadomą decyzję zaangażowania się w masowe rozpowszechnianie chrześcijańskiej literatury. Chcemy prowadzić działalność misyjną w różnych formach: uczestniczyć w realizacji planów diecezji i zborów, w ewangelizacjach i projektach misyjnych. Chcąc urzeczywistnić te plany, potrzebne są odpowiednie środki finansowe, które rozdysponowane zostaną na:

- wyposażenie kolporterów w ulotki reklamujące książki,
- akcje kolporterskie,
- pokrycie kosztów wysyłki książek i materiałów reklamowych.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że ten rodzaj poświęcenia chrześcijańskiego przyniósł i z pewnością przyniesie jeszcze wiele błogosławionych owoców, dlatego gorąco zachęcamy was do wsparcia tych działań dobrowolnymi darami. Dziękujemy za każdy dar serca. Niech Pan wam obficie błogosławi.

Jak złożyć dary?

1. Dary zostaną zebrane podczas drugiej części nabożeństwa. Należy w tym celu przygotować koperty lub zebrać dary w przeznaczonym do tego celu koszyku.
2. Dar na powyższy projekt można również przekazać bezpośrednio na konto Polskiego Stowarzyszenia „Zdrowa Rodzina”: **06 1750 0012 0000 0000 3024 9542**, z dopiskiem: **Dzień PSZR**.